

HISTORIA HISTORIOGRAFII. STUDIUM Z DZIEJÓW TOŻSAMOŚCI DYSCYPLINY NA PRZYKŁADZIE OŚRODKA ŁÓDZKIEGO

Rafał STOBIECKI

Uniwersytet Łódzki

ABSTRACT

HISTORY OF HISTORIOGRAPHY. A STUDY INTO THE HISTORY OF THE IDENTITY OF DISCIPLINE ILLUSTRATED BY THE CASE OF THE LODZ HISTORIOGRAPHIC CENTER

In this article I argue that contemporary researchers in the Lodz historiographic center try to remain faithful to “the historiographic testament” of M. H. Serejski and his disciples. The texts of A. Brzezinska, J. Kolbuszewska, R. Stobiecki reveal the continuation of “classical” patterns of historiographical research. Chronologically, they primarily concern the Polish historiography in the second half of the 19th and in the 20th century and the historiography in other countries – Russia and France – in the 20th century. In contrast to previously published works, our studies focus more often on the widely-understood contemporaneity. In particular we are researching women’s history (J. Kolbuszewska, R. Stobiecki), historical anthropology (A. Brzezińska), and the memory and politics of history (R. Stobiecki).

KEYWORDS:

History of historiography, identity of discipline, Lodz historiographic center

WPROWADZENIE

Historia historiografii jako samodzielna dyscyplina w ramach całościowo rozumianej nauki historycznej ma w Polsce stosunkowo krótką genealogię¹. Podkreśla się, że dopiero po 1945 r. pojawiło się środowisko badaczy systematycznie zajmujące się pisarstwem historycznym, powstały ramy organizacyjne dla podejmowania tego typu badań i rozpoczęto kształcenie specjalistów. Wreszcie także we wspomnianym okresie opublikowano pierwsze próby teoretycznego uzasadnienia potrzeby istnienia dyscypliny². Niezwykle istotną rolę w tym procesie *wybijania się* historii historiografii na samodzielność odegrało środowisko badaczy związanych z Uniwersytetem Łódzkim³. Jego założki tworzyli ludzie wywodzący się z różnych ośrodków naukowych, mający za sobą odmienne doświadczenia i tradycje naukowe. Czołową rolę odgrywali w nim badacze zaczynający swoje kariery naukowe już w okresie międzywojennym. Byli to Marian Henryk Serejski – uczeń Marcelego Handelsmana, ukształtowany w środowisku krakowskim pod opieką Władysława Konopczyńskiego i Wacława Sobieskiego - Józef Dutkiewicz oraz przybyły do Łodzi z Londynu, a wcześniej związany z Wilnem, historyk ustroju Jan Adamus. Na marginesie dodajmy, jedyny z tego grona, który przed 1939 r. zajmował się studiami z zakresu historii historiografii⁴. Niejako drugą generację łódzkich historyków historiografii reprezentowała wywodząca się ze Lwowa, uczennica Ludwika Kolankowskiego i Kazimierza Tyszkowskiego - Krystyna Śreniowska. Kolejne pokolenie badaczy myśli historycznej to uczniowie M. H. Serejskiego, to znaczy: Franciszek Bronowski, Andrzej F. Grabski i Jerzy Włodarczyk⁵.

1 W szkicu tym nawiązuję i powtarzam część opinii ze swojego wcześniejszego tekstu *Łódź jako ośrodek badań historiograficznych po 1945 r.* opublikowanego w książce *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007, s. 211-227. Zob. także artykuł J. Kolbuszewskiej opublikowany w tym numerze.

2 Szerzej na ten temat zob. J. Maternicki, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 307-403; Tenże, *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1990, s. 9-26; T. Pawelec, *Myśl metodologiczna Marcelego Handelsmana*, Lublin 1994, s. 18-24.

3 Działalność łódzkich historyków historiografii omawiali M. H. Serejski (dwukrotnie) i J. Dutkiewicz. Zob. M. H. Serejski, *Prace zespołu badań nad historią historiografii w Łodzi*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 2, s. 340-345; Tenże, *Prace badawcze ośrodka łódzkiego w zakresie historii historiografii*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Seria I. Nauki humanistyczno-społeczne, 1956, z. 4, s. 179-184; J. Dutkiewicz, *Historia historiografii i metodyka historii w pracach Instytutu Historycznego UŁ*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Seria I. Nauki humanistyczno-społeczne, 1971, z. 78, s. 57-68. Zob. także, J. Grobis, *Portret zbiorowy mistrzów łódzkiej szkoły historycznej*, w: *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, Łódź 1998, s. 333-350. Dalszą literaturę na temat łódzkiego środowiska historycznego po 1945 r. podają J. Kita, R. Stobiecki w *Przedmowie do Słownika biograficznego historyków łódzkich*, Łódź 2000, s. 5.

4 Ma na myśli takie jego prace jak: *O Lelewelu parę uwag /w:/ Księga Pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego*, Lwów 1936, T. I, s. 25-35; *O stanowisku Bobrzyńskiego w dziejopisarstwie polskim*, „Przewodnik Historyczno-Prawny” 1937, T. V, s. 24-39; *Stanisław Zakrzewski wobec problemu ideologii ustrojowej*, tamże, s. 39-45; *O syntezach historycznych Józefa Szujskiego*. *Szkic z dziejów polskiej myśli historycznej*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, T. II, s. 1-27. Szerzej na temat J. Adamusa jako historyka historiografii zob. A. F. Grabski, *Teoretyczno-metodologiczna refleksja Jana Adamusa i jego koncepcje historiograficzne*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997, T. XLIX, z. 1-2, s. 175-193.

5 Do tego grona należałoby zaliczyć także J. Danielewicz, W. Sulikowską i T. Hübnera.

Następna generacja to uczniowie K. Śreniowskiej i A. F. Grabskiego (tragicznie zmarły Henryk S. Michalak, Zbigniew Romek i niżej podpisany). Na koniec należy wspomnieć także o najmłodszym pokoleniu reprezentowanym m. in. przez Annę Brzezińską i Jolantę Kolbuszewską.

Z zespołem spotykającym się od 1949 r. na seminarium prowadzonym przez Serejskiego w Instytucie Historii, blisko współpracowali także historycy innych specjalności, mający wszakże w swoim dorobku studia z zakresu historii historiografii. Mam na myśli m. in. Tadeusza Błaszczyka, Władysława Bortnowskiego, Halinę Evert-Kappesową, Stefana Krakowskiego, Zofię Libiszowską, Ryszarda Rosina, Bogumiła Zwolskiego⁶. W owocnym kontakcie z Serejskim, często uczestnicząc w pracach zespołu byli także historycy prawa. Byli to wymieniony już J. Adamus oraz Stanisław Śreniowski. Filozofów reprezentowało małżeństwo Ija Lazari-Pawłowska i Tadeusz Pawłowski. Nie zabrakło wreszcie archeologów – Andrzeja Abramowicza i Tadeusza Kozieł-Poklewskiego oraz socjologów (Serejski współpracował blisko z gronem badaczy skupionych wokół Józefa Chałasińskiego, m. in. z Antoniną Kłoskowską i Janem Lutyńskim).

NARODZINY KONCEPCJI BADAWCZEJ I JEJ MODYFIKACJE

W tworzącym się w pierwszych latach powojennych łódzkim, akademickim środowisku historyków historiografii, od początku kluczową rolę odgrywał Marian Henryk Serejski. Jego też obok Jana Adamusa, Celine Bobińskiej, Józefa Dutkiewicza, Wandy Moszczeńskiej i Krystyny Śreniowskiej wymienia się w literaturze w gronie twórców polskiej historii historiografii⁷. Jak wspominałem, Serejski, podobnie zresztą jak Moszczeńska, był uczniem Marcelego Handelsmana, jednego z niewielu polskich dziejopisów z okresu dwudziestolecia międzywojennego, który systematycznie zajmował się tematyką teoretyczną w historii⁸. Swoje pierwsze kroki naukowe stawiał jako mediewista, z czasem po II wojnie światowej, badania nad średniowieczem powszechnym, ustąpiły w jego twórczości miejsca systematycznym studiom nad historią historiografii⁹. Własną koncepcję historii historiografii Serejski wyłożył po

⁶ Podjęte przez tych badaczy studia historiograficzne, głównie w postaci artykułów scharakteryzował J. Dutkiewicz. Zob. Tenże, *Historia historiografii...*

⁷ J. Maternicki, *Kultura historyczna...*, s. 311. J. Maternicki wymienia tylko pięć nazwisk. W moim przekonaniu należy do tego grona zaliczyć także K. Śreniowską.

⁸ Zob. T. Pawelec, *Mysł metodologiczna...*

⁹ Biografię i twórczość M. H. Serejskiego omówił J. Maternicki, w szkicu *Marian Henryk Serejski (1897-1975)* zamieszczonym w pracy zbiorowej *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, Warszawa 1986, s. 377-400. Tamże dalsze wskazówki bibliograficzne. Najnowszy portret M. H. Serejskiego jest autorstwa A. Wierzbickiego *Przedmowa do drugiego wydania*, w: M. H. Serejski, *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 2009, s. VII-XXI.

raz pierwszy w referacie wygłoszonym na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu (19-22. IX. 1948 r.).

W najbardziej ogólnym sensie wyrastała ona z fermentu metodologicznego, który ogarnął całe dziejopisarstwo już w okresie międzywojennym, a swoje apogeum osiągnął po II wojnie światowej. W pierwszych latach powojennych powszechnie mówiono o kryzysie historii. Ze wzmożoną siłą zastanawiano się nad dotychczasową kondycją nauki historycznej¹⁰. W ciągu kilku lat ukazało się wiele znaczących książek o charakterze metodologicznym, w dużym stopniu wyznaczających drogi rozwoju dziejopisarstwa w latach następnych, żeby wymienić chociażby *The Idea of History* Roberta G. Collingwooda czy *Pochwałę historii* Marca Blocha¹¹.

Krytyce poddawano zarówno fundamenty koncepcji postpozytywistycznych, jak i silnie zakorzoną szczególnie w Niemczech doktrynę indywidualistycznego historyzmu. W licznych wypowiedziach podkreślano jak często praktyka historiograficzna odbiegała od programowych haseł obiektywizmu, stając na usługach ideologii i polityki. Obciążano historię odpowiedzialnością za odwrócenie się od wiary w wartości absolutne, za relatywizm moralny. W najbardziej radykalnych deklaracjach odmawiano jej zarówno wartości poznawczych, jak i zaprzeczano wypełnianiu przez nią jakichkolwiek funkcji społecznych.

Z tego punktu widzenia, należy zauważyć, że po pierwsze, podjęcie zakrojonych na szeroką skalę studiów historiograficznych, dokumentujących przemiany myślenia historycznego od czasów najdawniejszych po współczesność było niewątpliwie formą obrony naukowego statusu historii i jej roli w życiu społecznym. Po drugie, co nie mniej ważne, wpisywało się ono w szeroko rozumiany program modernizacji nauki historycznej w sensie rozciągnięcia jej zainteresowań na nowe, niepodejmowane dotychczas obszary badawcze. Po trzecie wreszcie, było próbą zwrócenia uwagi środowiska historyków na fakt, podkreślany m. in. przez francuskiego badacza Henri Marrou, że nowoczesna historia winna być dialogiem, w którym obecne są trzy strony: historyk, jego bohater czy bohaterowie oraz nasz poprzednik – inny dziejopis z którym konfrontujemy poglądy na przeszłość¹².

Szukając bardziej bezpośrednich inspiracji programu stworzonego przez M. H. Serejskiego należałoby odwołać się do dwóch źródeł. Pierwszym z nich było doświadczenie wyniesione z seminarium M. Handelsmana. Ten wybitny badacz był przeciwnikiem

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. A.F. Grabski, *II wojna światowa a przemiany myślenia historycznego w Europie*, w: *Zwycięstwo nad faszyzmem i jego skutki*, red. L. Zyblikiewicz, Kraków 1988, s. 277-292.

¹¹ Książka Collingwooda ukazała się w 1946 r. natomiast studium M. Blocha, *Apologie pour l'histoire* w 1949 r. (polskie tłumaczenie *Pochwała historii*, Warszawa 1960); ponadto mam na myśli m. in. następujące prace: H. Butterfield, *History and Human Relations*; G. Barraclough, *History in the Changing World*, Oxford 1956 (ten wybór esejów zawiera teksty drukowane wcześniej w prasie); L. Febvre, *Combat pour l'histoire*, Paris 1953; A. L. Rowse, *The Use of History*, London 1946.

¹² Wspomina o tym Serejski w pracy *Przeszłość i teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 18. Zob. także: H. I. Marrou, *O poznaniu historycznym*, Kęty 2010.

ideałów pozytywistycznych, w sensie zasad nakazujących historykowi uprawianie *czystej nauki*, koncentrowania się jedynie na poznawczych walorach historii. W artykule ogłoszonym w 1925 r. pisał:

Historia, twórczość historyczna jest funkcją społeczną, jest częścią twórczości społeczeństwa dokonywanej przez badaczy przeszłości, w której społeczeństwo środkami indywidualnymi zaspokaja własne potrzeby natury moralnej. Nauka historyczna jest tedy próbą czy systemem prób rozwiązywania zagadnień aktualnie nurtujących społeczeństwo, choć przeniesionych przedmiotowo w przeszłość¹³.

Owo zakorzenienie historiografii w teraźniejszości, w skomplikowanych mechanizmach życia społecznego, bliskie było także Serejskiemu. We wspomnianym programowym referacie łódzki badacz podkreślał, że:

Nasze poznanie historyczne wiąże się z całokształtem kultury danej epoki i danego środowiska, z jego stopniem rozwoju intelektualnego, z jego świadomością społeczną, z panującymi w nim prądami, ideologiami społecznymi¹⁴.

W jakimś stopniu do koncepcji Handelsmana – krytyka historii *faktograficznej* i *opisującej* nawiązywał także inny postulat jaki Serejski zgłaszał pod adresem rodzącej się nowej dyscypliny. Miała ona być zaprzeczeniem dotychczasowych form uprawiania historii historiografii sprowadzających studia nad dziejopisarstwem do *badania erudycyjnych i krytyki historycznej, do dziejów indywidualnych, kształtujących się w oderwaniu od całokształtu kultury poglądów poszczególnych badaczy*¹⁵. Serejski pragnął by zajęła się ona badaniem *dynamiki myślenia historycznego*, odsłoniła nie tylko sterujące nim kategorie teoretyczne ale także jego związki z otoczeniem społecznym. W tym miejscu dochodzimy do drugiego źródła inspiracji łódzkiego uczonego. Był nim niewątpliwie szeroko rozumiany materializm historyczny, w pierwszych latach powojennych, co ważne, interpretowany nie tylko w duchu stalinowskim. Serejski podkreślał, że podstawowym zadaniem historii historiografii jest:

wykrycie spłotu zależności między rozwojem myśli historycznej i życiem, tj. układem stosunków społecznych, kultury danej epoki, wydarzeniami politycznymi itp., że „musi ona rozważać, jak historycy selekcionują i interpretują przeszłość na tle swego środowiska, w związku z panującymi w nim teoriami i ideologiami (...)”¹⁶.

¹³ M. Handelsman, *Najnowsze tendencje nauki historycznej*, „Przegląd Warszawski” 1925, s. 27-35. Cyt. za: M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 26. Zob. także: M. Handelsman, *Nauka – funkcja społeczna*, „Nowiny” 1925, nr 1-3, w: *Historycy o historii*, red. M. H. Serejski, Warszawa 1963, T. II, s. 573-579.

¹⁴ M. H. Serejski, *Problematyka historii historiografii*, w: *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.* Warszawa 1948, T. II, z. 1, s. 42. Referat ten z pewnymi zmianami został następnie przedrukowany w zbiorze *Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 8-17.

¹⁵ M. H. Serejski, *Problematyka...*, s. 44.

¹⁶ Tamże, s. 44-46.

Zgodnie z postulatami zgłaszanymi przez środowisko marksistów Serejski akcentował, że twórczość historyczna nie funkcjonuje w próżni społecznej, a w związku tym historyk historiografii, którego celem jest wyjaśnienie przemian wiedzy historycznej i jej aktualnego stanu, musi wyjść poza samą logikę wewnętrzną rozwoju nauki historycznej¹⁷. Jednocześnie łódzki historyk silnie uwypuklał dwustronny układ zależności łączący historiografię z życiem społecznym, wskazując, że nie tylko *nasza świadomość orientuje myśl historyczną* ale także *interpretacja przeszłości staje się podbudową teorii i programów społecznych, oddziałując w ten sposób na nasze postępowanie*¹⁸.

Takie podejście do historii historiografii uchylało jednak „furtkę” dla tego modelu badań historiograficznych, który zaczął dominować w okresie stalinizmu. Historiografia stała się wówczas częścią ideologicznego instrumentarium danej epoki, z którego czerpano zarówno kryteria selekcji, jak i interpretacji materiału źródłowego. Wspomnianą dwustronną relację historiografia – życie społeczne sprowadzono do prostego determinowania myśli historycznej przez układ stosunków społecznych. Rolę niekwestionowanego dogmatu zaczęła pełnić teza w następujący sposób wyrażona nieco później przez jednego z radzieckich historyków, skądinąd wybitnego znawcy średniowiecza, Jewgienija Kosminskiego:

marksistowskiego punktu widzenia historiografia to jedna z dziedzin historii myśli społecznej, dlatego też jest ona zawsze wyraźnie powiązana z polityką, różnymi drogami, czasem widocznymi, kiedy indziej ukrytymi, burżuazyjna ideologia może przenikać (prosoczitsa) do historiografii razem z tym dorobkiem historiografii burżuazyjnej, który doceniamy i wykorzystujemy¹⁹.

Od przełomu lat 40. i 50., w warunkach pogłębiającej się stalinizacji polskiej nauki historycznej, zarysowany przez M. H. Serejskiego program badań historiograficznych zaczął przerażać się w narzędzie rozrachunku z tzw. historiografią burżuazyjną i miał dokumentować przejście historyków polskich na nowe, marksistowskie pozycje metodologiczne²⁰. Kluczowego znaczenia nabierała w tym kontekście kwestia relacji myśl historyczna – ideologia. Serejski akceptując podstawowe założenia stalinowskiej

¹⁷ Zob. T. Pawelec, *Myśl metodologiczna...*, s. 23.

¹⁸ M. H. Serejski, *Problematyka...*, s. 43.

¹⁹ E. A. Kosminskij, *Istoriografija srednich wiekow (V w. – sieriedina XIX w.)*, red. S. D. Skazkin, J. W. Gutnowa i inni, Moskwa 1963, s. 7.

²⁰ M. H. Serejski, *Prace Zespołu Badań nad Historią Historiografii w Łodzi*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 2, s. 341. Na marginesie warto zauważyć, że Serejski wszedł w skład Komitetu Organizacyjnego Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków powołanego na zjeździe wrocławskim we wrześniu 1948 r. Na tę niechlubną rolę łódzkiego środowiska zwrócono uwagę na emigracji. M. Kukiel w artykule *O wolność historyków*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 1964, nr 108 pisał: „Niekörtörzy wyżywali się w uprawianiu <<historii historiografii>>. Wspecjalizowała się w tym szkoła łódzka. Szkoda, że uczyła przytem młodych historyków wykrywania nieprawomyślności żywych i umarłych metodą przypominającą kartotekę <<Bezpieki>>, a uczonym dużej miary przypisywał niskie albo nawet przewrotne pobudki w ich twórczości”.

interpretacji materializmu historycznego²¹, starał się jednak bronić pewnej autonomii badań historiograficznych oraz protestować przeciwko sprowadzaniu ich jedynie do ujawniających w pracach historycznych bezpośrednio lub pośrednio treści ideologicznych. Obca była mu teza obecna chociażby w słynnym referacie Żanny Kormanowej, wygłoszonym na Pierwszym Kongresie Nauki Polskiej (1951), zgodnie z którą podkreślano, że warunkiem koniecznym metodologicznej przebudowy polskiego dziejopisarstwa jest zerwanie przez historyków polskich jakichkolwiek związków z tzw. historiografią burżuazyjną²². Nie zamierzając bronić ówczesnych poglądów Serejskiego, chciałbym podkreślić, że zasygnalizowane wyżej stanowisko Łódzkiego badacza stało się powodem ataków na niego ze strony najbardziej dogmatycznych zwolenników stalinizacji polskiego dziejopisarstwa. Pretekstem stały się dwie prace Serejskiego opublikowane w pierwszej połowie lat 50. Mam na myśli książkę poświęconą postaci Karola Boromeusza Hoffmana oraz opracowany przez niego wstęp do reedycji *Szkół historycznych w Polsce* Władysława Smoleńskiego²³. W przypadku tej pierwszej głos zabrała Nina Assorodobraj-Kula. Odwołując się do czarno-białego schematu *postępowy* – *reakcyjny* wspomniana autorka zarzuciła Serejskiemu *gloryfikację nurtu reakcyjnego* w historiografii polskiej, jaki jej zdaniem reprezentował K. B. Hoffman, *przeciwstawianie subiektywnej postawie Hoffmana obiektywnego znaczenia jego dzieł, niedocenywanie klasowego charakteru jego prac oraz ubóstwo źródeł*²⁴. W konkluzji N. Assorodobraj-Kula retorycznie pytała:

(...) czy mógł autor w studium o Hoffmanie dać udaną próbę marksistowskiej analizy historiografii Hoffmana, jeśli umieścił go poza epoką, która go tłumaczy, która go jako ideologa ukształtowała w walce z nurtem rewolucyjno-demokratycznym, w walce ze szkołą historyczną tego nurtu, lokując go w bliżej nieokreślonej epoce <<dojrzałego kapitalizmu>> jeśli dał z gruntu fałszywą wykładnię czartoryszczyzny i w związku z tym liberalizmu polskiego lat trzydziestych do sześćdziesiątych (...) ?²⁵.

21 Dowodem są chociażby następujące jego prace: *Rzut oka na historiografię polską w dobie kapitalizmu do początków XX wieku (stan badań, główne tendencje ideologiczne)*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1951, T. I, s. 98-121; *Idea narodu w burżuazyjnej historiografii polskiej od schyłku XVIII wieku do końca XIX wieku*, tamże, 1952, T. II, s. 66-80. Zob. także: *Uwagi wstępne*, w: *Zarys historii historiografii polskiej, część I (od połowy XVIII w. do roku ok. 1860)*, Łódź 1954, s. 4-7.

22 Referat Podsekcji Historii. Powielono na prawach rękopisu do użytku uczestników I-go Kongresu Nauki Polskiej, Warszawa 1951.

23 M. H. Serejski, *Studia nad historiografią Polski. Cz. I. K.B. Hoffman*, Łódź 1953; Tenże, *Wstęp*, w: W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, Wrocław 1952, s. III-XC.

24 N. Assorodobraj-Kula, *W sprawie kryterium postępowości w historii historiografii. W związku z książką M. H. Serejskiego o K. B. Hoffmanie*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 4, s. 185.

25 Tamże, s. 165.

Generalnie, poza krytyką autora i wskazywaniem na niedostatki jego pracy, był to atak na liberalizm, których w ówczesnych warunkach, niejako *ex definitione* nie mógł być „postępowy”²⁶. Z dzisiejszej perspektywy uwagi N. Assorodobraj-Kuli wyglądają dość groteskowo, w ówczesnej sytuacji brzmiały jednak groźnie i były próbą sprowadzenia studiów z zakresu historii historiografii jedynie do funkcji legitymizującej panujący system społeczno-polityczny.

Podobne akcenty znaleźć można w wypowiedzi Celiny Bobińskiej, która z kolei poddała krytyce sformułowaną przez Serejskiego ocenę dorobku naukowego Władysława Smoleńskiego²⁷. Na marginesie warto zauważyć, że w obronie atakowanego wówczas Serejskiego stanął Stefan Kieniewicz, który komentując uwagi obu recenzentek uznał je za *pożyteczniejsze dla... historii myśli politycznej niż... dla historii historiografii* i podkreślił, że w centrum zainteresowania badacza historiografii winny znajdować się raczej samo *dzieło historyczne* a także historyk wraz z jego warsztatem pracy i metodami badawczymi²⁸.

W 1956 r. dominujący w okresie stalinizmu model badań historiograficznych został poddany krytyce, w tym także przez samego Serejskiego²⁹. W czerwcu tego roku, zabierając głos w dyskusji nad aktualnym stanem i możliwościami rozwojowymi polskiej nauki historycznej stwierdził on, że: *próby narzucenia poglądu, jakoby historiografia sprowadzała się wyłącznie do ideologii, wypaczały sens badań nad jej dziejami, pojmowanymi jako demaskowanie, rozszyfrowywanie ukrytych w niej wyłącznie celów politycznych*³⁰. Do kwestii tej Serejski wracał także w latach następnych. W 1959 r. w artykule *Uwagi o stosunku między historią i ideologią* podkreślał, że: *zewnątrzny dyktat ideologiczny, uznanie jego prymatu w historii, przekształca ją w zbiór schematów i apriorycznych twierdzeń, pozbawi ją tego, co najważniejsze: szukania, dociekania prawdy*³¹. Z tego punktu widzenia twórca łódzkiego ośrodka historiograficznego, odważnie upominał się o respektowanie w badaniach pluralizmu ideologicznego i metodologicznego.

26 W 1955 r. kwestia ta była dyskutowana na specjalnej konferencji zorganizowanej przez Wydział I PAN, w Zakopanem w dniach 7-14.02.1955 r. Zob.: J. Żurawicka, *W sprawie oceny liberalizmu i kryteriów postępowości (z konferencji Wydziału I PAN)*, „Kwartalnik Historyczny” 1955, nr 3, s. 190-197.

27 C. Bobińska, *Spór o ujęcie pozytywizmu i historyków pozytywistów. W związku ze wstępem do reedycji W. Smoleńskiego „Szkół historycznych”*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, nr 2, s. 178-204.

28 S. Kieniewicz, *Jeszcze na temat zadań historii historiografii*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, nr 3, s. 197-200. Do polemiki odniósł się także, aczkolwiek w zupełnie innej perspektywie J. Adamus. Zob. Tenże, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961, s. 111-114.

29 Szerzej na ten temat zob.: A. Czyżewski, *Proces destalinizacji polskiej nauki historycznej w drugiej połowie lat 50. XX w.*, Warszawa 2007.

30 *Dyskusja nad obecnym stanem i możliwościami rozwojowymi naszej nauki historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 6, s. 80. Dyskusja ta miała miejsce w IH PAN w dniach 25-26.VI. 1956 r. Punktem wyjścia był referat Witolda Kuli, *W sprawie naszej polityki naukowej*, opublikowany w tym samym numerze „Kwartalnika Historycznego”, s. 67-79.

31 „Życie Szkoły Wyższej” 1959, nr 1, s. 14.

Świadectwem dokonywanych przez Serejskiego rozliczeń z dziedzictwem stalinizmu w studiach z zakresu historiografii było także odrzucenie, w jego pracach publikowanych po 1956 r., schematu teorii formacji społeczno-ekonomicznych jako kryterium periodyzacji dziejów myśli historycznej oraz wprowadzenie nowych kategorii pojęciowych, widoczne chociażby w książce *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej* (1973) oraz we wcześniejszym dziele *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne* (1970).

Podsumowując ten wątek naszych rozważań należy podkreślić, że zasługi M.H. Serejskiego dla polskiej historii historiografii dają się sprowadzić do czterech zasadniczych kwestii. Po pierwsze, polegały one na stworzeniu teoretycznych i organizacyjnych podstaw dla uprawianej przezeń dyscypliny³². Wraz z J. Dutkiewiczem i K. Śreniowską był autorem pierwszego, nie licząc książki K. Tymienieckiego, powojennego podręcznika z historii historiografii³³. Opracował też wykorzystywaną do dziś antologię *Historycy o historii* (dwa tomy, opublikowane w latach 1963-1966). Istotne znaczenie miało nadanie badaniom historiograficznym waloru interdyscyplinarnego, wykraczającego poza wąskie ramy specjalności. On sam najczęściej podkreślał związki historiografii z myślą polityczną³⁴. Po drugie, wiązały się z zainicjowaniem systematycznych studiów nad polską myślą historyczną II połowy XVIII, XIX i XX stulecia, traktowaną jako część historiografii zachodnioeuropejskiej. Po trzecie, zasługą Serejskiego było wprowadzenie historii historiografii do programu studiów historycznych i zapewnienie jej trwałego miejsca edukacji uniwersyteckiej³⁵. Jak można przypuszczać, twórca łódzkiego ośrodka historiograficznego był przekonany, że próba samodzielnego *zmierzenia się* przez początkującego historyka z myślą czy poglądami jego poprzednika może być doskonałym ćwiczeniem warsztatowym i stanowić wstęp do świadomego sterowania własną praktyką badawczą. Wreszcie po czwarte, to Serejski spopularyzował w środowisku badania historiograficzne, nadając im w pełni autonomiczny status. Dowodzi tego choćby przyjęcie przez innych dziejopisów, nie tylko specjalistów od historiografii, jego wspomnianego studium *Europa a rozbiory Polski...*. Ilość recenzji opublikowanych na łamach prasy specjalistycznej i społeczno-kulturalnej, potwierdzała, że w społecznym odbiorze historia historiografii przestawała być

³² W 1953 r. z inicjatywy Serejskiego powołany został Zakład Historii Historiografii IH PAN, został on także jego pierwszym kierownikiem. Początkowo siedziba Zakładu mieściła się w Łodzi. Po przeprowadzce Serejskiego do stolicy (1965) został on przeniesiony do Warszawy.

³³ *Zarys historii historiografii polskiej*. Tom I-II autorstwa Serejskiego ukazał się w latach 1954-1956. T. III w opracowaniu J. Dutkiewicza i K. Śreniowskiej wyszedł w 1959 r.

³⁴ Zob. A. Wierzbicki, *Przedmowa...*, s. XVII.

³⁵ W Instytucie Historii UE wykład kursowy z historii historiografii pojawił się po raz pierwszy w roku akademickim 1952/1953. Podobny wykład Serejski prowadził także na Uniwersytecie Warszawskim.

„wąską specjalnością” a wspomniane dzieło wpisywało się w istotną wówczas i dziś debatę dotyczącą miejsca Polski w Europie³⁶.

Wypracowana przez Serejskiego koncepcja badawcza była w latach następnych kontynuowana i modyfikowana przez środowisko jego współpracowników i uczniów. Należy w tym miejscu wymienić przede wszystkim J. Adamusa, A. F. Grabskiego i K. Śreniowską. Ryzykując pewne uproszczenie można powiedzieć, że działania te poszły trzema nakładającymi się na siebie drogami.

Po pierwsze, zmierzały one w stronę pogłębienia samego modelu badań historiograficznych, w sensie metodologicznym. W tym przypadku, należy zwrócić uwagę na wypowiedzi Grabskiego. Ten bez wątpienia najwybitniejszy uczeń Serejskiego rozwinął i zniuansował koncepcję przedmiotu historiografii. W kilku artykułach opublikowanych w latach dziewięćdziesiątych, a których zapowiedź stanowiły już teksty, które weszły do zbioru „Kształty historii” /1985/, zaproponował on rozumienie historiografii w kategoriach wielopoziomowej struktury³⁷. Nawiązując, jak sam przyznawał do Fernanda Braudela, Grabski wyróżnił w niej trzy zasadnicze poziomy: cywilizacyjny /czy kulturowy/, strukturalny oraz wydarzeniowy³⁸. Następnie idąc dalej za francuskim badaczem, przypisał każdemu z nich inny czas, wyrażający się w odmiennym rytmie przemian. Pierwszemu – cywilizacyjnemu poziomowi, odpowiadały w jego opinii: *zakodowane w cywilizacjach, rozumianych jako całościowe systemy, najogólniejsze wyobrażenia o charakterze świata i jego zmienności*³⁹. Posiłkując się kategorią zaproponowaną w polskiej refleksji metodologicznej przez Wojciecha Wrzoska, nazywał je metaforami historiozoficznymi czy historycznymi. One to, zdaniem Grabskiego, wyznaczają na drugim strukturalnym już poziomie, *ramy możliwego i niemożliwego dla tworzenia różnych (...) wyobrażeń o strukturach społecznej egzystencji człowieka, postrzeganych przezeń jako stanowiące o jego społecznym bycie: o wspólnocie etnicznej czy religijnej, rodzie, narodzie, stanie społecznym, państwie itd.*⁴⁰. Wreszcie trzeci poziom historiografii – wydarzeniowy wiąże się z wyobrazeniami o konkretnych faktach historycznych. Wszystkie z nich stanowiły rozdzielne, ale nie redukowalne

³⁶ Na marginesie warto dodać, że M. H. Serejski otrzymał za książkę dwie prestiżowe nagrody „Miesięcznika Literackiego” oraz Fundacji im. A. Jurzykowskiego. Zob.: J. Maternicki, *Marian Henryk Serejski...*, s. 395.

³⁷ Mam na myśli następujące teksty: *Historiografia – mitowórstwo-mitoburstwo*, w: *Historia – mity – interpretacje*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1996, s. 29 i n.; *Czy historiografię można uwolnić od mitów*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr, s. 1 i n.; *W sprawie skoordynowania syntezy historii historiografii jednego kraju z historią historiografii powszechnej*, w: *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 31.

³⁸ W szkicu *Teoria a historia* zamieszczonym w *Kształtach historii*, Łódź 1986, s. 47-74, a pochodzącym z 1975 r. Grabski pisał o innych trzech poziomach: ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Choć odnosiły się one do roli teorii w badaniach historycznych, sądzę, że analogia jest wyraźnie dostrzegalna. Jej szczegółowa analiza wykracza poza ramy artykułu.

³⁹ A. F. Grabski, *W sprawie...*, s. 32.

⁴⁰ Tamże, s. 33.

jedna do drugiej formy refleksji nad przeszłością. Próbą praktycznego zastosowania tych ogólnych założeń były drukowane w ostatnich latach życia artykuły Grabskiego m. in. poświęcone Adamowi Naruszewiczowi, a także do pewnego stopnia *Zarys historii historiografii polskiej*⁴¹. Najbardziej dojrzałą formę przybrały one w niestety nieukończonej syntezie historii historiografii powszechnej⁴².

Grabski zakwestionował także bliskie Serejskiemu, a również innym polskim historykom historiografii, a przede wszystkim metodologom, rozumienie mechanizmu rozwoju historiografii tzn. postrzeganie go w kategoriach następujących po sobie jednorodnych paradygmatów. Ujęcie do nawiązywało i nawiązuje, jak wiadomo, do słynnej książki Thomasa S. Kuhna *Struktura rewolucji naukowych*⁴³. Autor *Kształtów historii* podważał to podejście w dwojakim sensie. Po pierwsze, zauważał, że rozwój historiografii nie polega bynajmniej jedynie na zastępowaniu jednego modelu przez drugi na zasadzie rewolucji, ale raczej na rywalizacji między sobą w poszczególnych epokach odmiennych paradygmatów. Po drugie, podkreślał, że nie należy go rozumieć jedynie w optyce wewnętrznych przeobrażeń myślenia historycznego, ale także w zderzeniu opinii środowiska naukowego z oczekiwaniami społecznymi, klimatem epoki itp.⁴⁴.

Wreszcie na koniec warto chyba podkreślić wyraźniej zaznaczony niż w twórczości historiograficznej jego mistrza, sprzeciw Grabskiego wobec wywodzącego się z tradycji pozytywizmu i scjentyzmu sposobu patrzenia na historiografię, a także na historię historiografii jako na naukę w sensie mocnym (*science*). W wielu swoich wypowiedziach publikowanych, oraz w szeregu rozmów prywatnych wypowiadał on przekonanie, że w refleksji historycznej głęboko zakorzenionej w kulturze, granice między mitotwórstwem a mitoburstwem są wyjątkowo płynne⁴⁵.

Po drugie, przemiany zaproponowanej przez Serejskiego koncepcji szły w kierunku konkretyzacji podstawowej dlań kategorii *myśli historycznej*. Jej nieostrość otwierała pole dla różnych propozycji badawczych. J. Adamus zaproponował rozumienie studiów historiograficznych jako poszukiwanie w twórczości historycznej śladów *najwyższej syntezy*. Pod tym pojęciem, mającej zarazem status ontologiczny jak i epistemologiczny autor *Polskiej teorii rodowej* rozumiał świadome dążenie do *rozrachowania się*

41 Mam na myśli tekst Adam Naruszewicz jako historyk „Wiek Oświecenia” 1998, T. XIII.

42 *Dzieje historiografii*, wprowadzenie R. Stobiecki, Poznań 2003.

43 Wydanie polskie: Warszawa 1968. W twórczości M. H. Serejskiego wyraziło się to m. in. w tendencji do postrzegania dziejów historiografii polskiej w optyce dominujących i następujących po sobie formacji intelektualnych: oświecenie, romantyzm, pozytywizm. Do dzisiaj prowadzi to do nieporozumień, kiedy np. tzw. szkołę krakowską pragniemy zdefiniować jako reprezentującą teoretyczno-metodologiczne założenia pozytywizmu czy scjentyzmu. Ciekawą próbę przełamania tej tradycji przynosi ostatnio opublikowane studium warszawskiego ucznia M. H. Serejskiego – A. Wierzbickiego, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

44 A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 12.

45 Inne stanowisko zajmował w tej kwestii Serejski. Por.: Tenże, *Problematyka historii... w: Przeszłość...*, s. 16.

z przeszłością (zapożyczone przez Adamusa określenie Józefa Szujskiego)⁴⁶. Idąc dalej tym tropem łódzki badacz poddał analizie szeroko rozumianą polską myśl historyczną od czasów Naruszewicza do okresu dwudziestolecia międzywojennego. Jego zdaniem koncentrowała się ona wokół dwóch, używając XIX-wiecznego języka, systematów dziejów Polski – monarchizmu i republikanizmu. Dalekich korzeni tej antynomii łódzki dziejopis dopatrywał już w *Kronice Anonima Galla*⁴⁷. Pod tymi kategoriami kryło się dla Adamusa nie tylko zasadnicze nastawienie wobec narodowej przeszłości (czy ją aprobujemy? czy jej się wyrzekamy?) ale także *głębsza antynomia, między ideologią polityczną władczą, a ideologią demokratyczną*⁴⁸. W tym znaczeniu badane przez niego kategorie daleko wykraczały poza XIX-wieczne spory historiograficzne i stanowiły zakamufłowany głos w dyskusji na temat terażniejszości.

Inny charakter, aczkolwiek także zmierzający do poszerzenia pola badawczego historii historiografii miały propozycje formułowane przez K. Śreniowską. W swojej rozprawie habilitacyjnej podjęła ona temat kształtowania się poglądów na bohatera narodowego na przykładzie postaci Tadeusza Kościuszki⁴⁹. Praca ta zainaugurowała nowy nurt w badaniach historiograficznych odnoszący się do *historii żywej* i dziejów świadomości historycznej⁵⁰. W swojej opartej na szerokiej podstawie źródłowej (m. in.: literatura naukowa i popularno-naukowa, wydawnictwa okolicznościowe, pamiętniki, zbiory korespondencji, utwory literackie) monografii autorka odsłoniła skomplikowane mechanizmy kształtujące mechanizm powstania i trwania w świadomości Polaków XIX i I połowy XX w. *białej* i *czarnej* legendy Naczelnika oraz towarzyszące temu procesowi paradoksy. Z metodologicznego punktu widzenia szczególnie istotne w tej propozycji było otwarcie studiów historiograficznych, na inne – pozanaukowe dyskursy o przeszłości obecne np. w literaturze pięknej czy pamiętnikarstwie⁵¹. Jaką rolę odegrała wspomniana praca w dalszych przemianach polskiej historii historiografii świadczy także fakt, że stała się ona swoistym punktem odniesienia dla podobnych studiów podejmowanych przez badaczy z innych ośrodków⁵².

46 J. Adamus, *Monarchizm...*, s. 34. Szerzej na ten temat zob.: A. F. Grabski, *Teoretyczno-metodologiczna...*

47 Tenże, *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952.

48 J. Adamus, *Monarchizm...*, s. 115, 174.

49 K. Śreniowska, *Kościuszkowie. Kształtowanie się poglądów na bohatera narodowego 1794-1894*, Warszawa 1964. Zob. także drugie zmienione wydanie: *Kościuszkowie – bohater narodowy. Opinie współczesnych i potomnych 1794-1946*, Warszawa 1973.

50 Zob.: J. Maternicki, *Kultura historyczna...*, s. 361 i 393-396.

51 Zob. także uwagi K. Śreniowskiej, *Dzieło literackie jako źródło historyczne „Historyka”* 1980, T. X, s. 145-148; odnoszą się one do opublikowanej w 1978 r. pracy *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska i J. Sławiński.

52 Mam tu na myśli chociażby prace A. Zahorskiego poświęcone postaciom Napoleona, *Z dziejów legendy napoleońskiej w Polsce*, Warszawa 1971 i *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974, i Stanisława Augusta Poniatowskiego (*Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988).

Po trzecie wreszcie, modyfikacja koncepcji Serejskiego polegała na bardziej widocznym niż u niego samego, rozszerzeniu horyzontu badań historiograficznych na dziejopisarstwo powszechne. W tym przypadku pierwszeństwo należy się bez wątpienia A.F.Grabskiemu. To spod jego pióra wyszły m. in. pionierskie w polskiej nauce historycznej opracowania dotyczące prekursorów i twórców francuskiego środowiska *Annales* – Henri Berra, Marca Blocha, Lucien Febvre’a i Fernanda Braudela, teksty poświęcone psychohistorii, opublikowane w zbiorze *Kształty historii*⁵³. Zwieńczeniem tych zainteresowań, są wspomniane już, nieukończone dzieje historiografii powszechnej od starożytności do czasów współczesnych.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Jak wygląda współczesne oblicze łódzkiego ośrodka? Jak kontynuatorzy Mistrzów postrzegają tożsamość uprawianej przez siebie dyscypliny? Można zaryzykować tezę, że próbują oni pozostać wierni *historiograficznemu testamentowi* M. H. Serejskiego i jego uczniów. Pielęgnować dialogiczny wymiar refleksji nad przeszłością. W pracach A. Brzezińskiej, J. Kolbuszewskiej czy niżej podpisanego widać kontynuację *klasycznych* studiów, których przedmiotem pozostaje profesjonalna historiografia⁵⁴. Opartych o szeroką podstawę źródłową, nie tylko w postaci tekstów publikowanych, ale także o materiały archiwalne. W sensie chronologicznym dotyczą one przede wszystkim dziejopisarstwa polskiego II połowy XIX i XX wieku oraz historiografii powszechnej – rosyjskiej i francuskiej XX stulecia. W porównaniu z pracami publikowanymi dawniej, można powiedzieć, że zdecydowanie bardziej koncentrują się one na szeroko rozumianej współczesności. Dostrzec można także otwarcie na nowe zjawiska wykraczające poza horyzont problemowy tego co interesowało M. H. Serejskiego czy A. F. Grabskiego. Mam na myśli teksty poświęcone historii kobiet (J. Kolbuszewska, R. Stobiecki), antropologii historycznej (A. Brzezińska), czy pamięci i polityce historycznej (R. Stobiecki). Widoczna jest także preferencja dla ujęć biograficznych, spojrzenia na historiografię, nie tyle z perspektywy dominujących w niej problemów ile tworzących ją indywidualności. Czas pokaże czy zmiany te okażą się trwałe.

⁵³ A. F. Grabski, *Kształty...*, s. 350-573.

⁵⁴ Szerzej na ten temat zob.: artykuł J. Kolbuszewskiej.